

**Protokół Nr 7/22**  
**Komisji Skarg Wniosków i Petycji**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 19 stycznia 2022 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 15<sup>30</sup> do godz. 18<sup>30</sup> w Urzędzie Gminy Markowa w sali Nr 21. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do protokołu. Ponadto lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Z-ca Przewodniczącego Komisji Adam Bawor - powitał zebranych i na podstawie listy obecności stwierdził, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytał, czy ktoś chciałby wnieść jakieś zmiany do proponowanego porządku posiedzenia komisji.

Stanisław Szpytma – złożył następujący wniosek:

„W miejsce punktów od 2 do 4 w brzmieniu zaproponowanym w zaproszeniu na posiedzenie Komisji zaproponował następujący porządek obrad:

2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
3. Zobowiązanie Wójta Gminy Markowa do przedłożenia pełnej dokumentacji z prac komisji konkursowej – obejmującej również dalszy etap postępowania konkursowego, w którym wzięło udział dwoje kandydatów – oraz pełnej dokumentacji pozostałych kandydatów (a w szczególności pisemnych koncepcji programu realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju instytucji kultury).
4. Podjęcie decyzji o zaproszeniu stron – tj. wszystkich członków komisji konkursowej oraz wszystkich kandydatów, którzy przystąpili do konkursu – w celu ich wysłuchania.
5. Przedstawienie przez Zastępcę Przewodniczącego Komisji stanowisk stron poprzez odczytanie następujących pism: 1) odwołania skarżącej z dnia 14 grudnia 2021 r., 2) odpowiedzi Wójta Gminy Markowa z dnia 21 grudnia 2021 r. na pismo skarżącej; 3) skargi na działanie Wójta Gminy Markowa z dnia 27 grudnia 2021 r., 4) wyjaśnień w sprawie skargi na działanie Wójta z dnia 12 stycznia 2022 r..
6. Przerwanie posiedzenia Komisji i wyznaczenie kolejnego posiedzenia w dniu 24 stycznia 2022 r., na którym będą kontynuowane prace Komisji”.

Adam Bawor – zapytał, co ma radny Staszek Szpytma na myśli przesłuchanie Komisji Rekrutacyjnej.

Stanisław Szpytma – wysłuchanie członków Komisji Konkursowej.

Adam Bawor – zaznaczył, że są dzisiaj obecni na posiedzeniu. Nie ma też problemu, żeby Wójta poprosić, ponieważ jest obecny w Urzędzie. Pełna dokumentacja Pani B. L. też jest. Nie mamy tylko dokumentacji pozostałych kandydatów.

Anna Rybak – zapytała, w jakim celu miałyby być przedstawiona ta dokumentacja.

Krzysztyna Hundz – Bembenik – żeby rozstrzygać obiektywnie. W materiałach mamy dokumentację Pani B. L. i nawet jeśli chodzi o formalną stronę tego co się zadziało, chcieliby popatrzeć na dokumenty od strony formalnej jeśli nie ma sprzeczności prawnej, żeby to porównać.

Anna Rybak – jeśli chodzi o etap pierwszy, ponieważ o nim cały czas mówimy, nie ma problemu żeby zobaczyć tą dokumentację, ponieważ ona jest jawna. Sam program Państwu nic nie daje, ponieważ on był tak naprawdę podstawą do rozmów kwalifikacyjnych potem. A to jest już zakres Komisji Rekrutacyjnej, która oceniała te

programy. Państwo nie mogą tego oceniać jako tako, że ktoś ma lepszy, czy gorszy. Oczywiście można się z tym zapoznać, tylko Państwo nie oceniacie tych programów.

Stanisław Szpytma – ale zapoznać się można.

Krystyna Hundz – Bembenik – można się zapoznać, przeczytać, ale nie można dyskutować.

Anna Rybak – raczej nie, ponieważ to nie jest Państwa kompetencja. Państwo sprawdzacie etap formalny, pierwszy, ten na którego etapie Pani B. została odrzucona i dlaczego została odrzucona. To jest Państwa zadanie, ponieważ takie są zarzuty w skardze.

Krystyna Hundz – Bembenik – chodzi o to, żeby porównać, bo można wizualnie i merytorycznie, treściowo przeczytać jak wygląda dokumentacja Pani B. L. i chcemy też zobaczyć jak wygląda dokumentacja dwóch kolejnych kandydatów.

Anna Rybak – oczywiście nie ma problemu, żeby to zobaczyć, ale Państwo tego nie oceniacie. Państwo tylko się skupiacie na Pani B. L., dlatego że tylko ten etap jest do rozstrzygnięcia w tej skardze. Nie oceniacie Państwo w żaden sposób pozostałych kandydatów.

Krystyna Hundz – Bembenik – my tylko rozstrzygamy skargę.

Anna Rybak – dokładnie tak.

Adam Bawor – zapytał, czy to byłby jakiś problem, żeby przedstawić na dzisiejszym posiedzeniu takie dokumenty.

Anna Rybak – mamy przy sobie takie dokumenty. Mamy o tyle problem, że nie mieliśmy zgody pozostałych kandydatów na przetwarzanie danych osobowych. Zgoda ta była tylko do procedury konkursowej, a nie do rozstrzygnięcia skargi.

Krystyna Hundz – Bembenik – dlatego propozycja o ten termin nie dziś, bo dzisiaj trochę tego jest i nie chciałaby żeby to było tak na szybko. Z tego powodu prosba o odroczenie na kolejny dzień. I po skompletowaniu naszych wiadomości moglibyśmy podjąć decyzję. Ewentualnie możemy coś tutaj przestawić, skoro mamy na dzisiejszym posiedzeniu członków Komisji Rekrutacyjnej.

Barbara Lew – zapytała, czy jest możliwość, żeby zrobić skan tych programów, które zostały przedłożone. Zaproponowała, żeby w zaklejonej kopercie przekazać je komisji. Natomiast później Panie żeby przygotowały już albo z wymazanymi nazwiskami, albo po zgodzie biorących udział w konkursie. Taką ma prośbę. Chodzi jej o to, żeby członkowie komisji mieli to u siebie w zaklejonej kopercie i zajęli się tym w momencie, kiedy te dwie osoby wyrażą na to zgodę.

Krystyna Hundz – Bembenik – powie tak, że jeśli ona będzie mieć czas na przeczytanie, jeśli będzie mieć dokumentację, zapozna się z nią, notatki sama sobie nanieś i jej to wystarczy.

Barbara Lew – jej chodzi o to, że słyszy „ze wsi” że są dokumenty podmieniane. Niekoniecznie tutaj, ale zdarzają się takie sytuacje. Z tego też powodu poprosiła o ich skserowanie i oddanie w załakowanej kopercie, żeby było porównanie, czy dostają Państwo te dokumenty, które są.

Krystyna Hundz – Bembenik – my działamy jako Komisja i dobrze by było żebyśmy ta komisją byli do końca bezstronnie, bez sugerowania czegokolwiek „co było na wsi”. Bardzo przeprosiła, ale tak się nie da pracować. Z tego też powodu poprosiła o utrzymanie dyscypliny jeżeli chodzi o wypowiedzi, ponieważ chciałaby to zrobić obiektywnie, rozstrzygać na podstawie dokumentów, a nie jakichś pomówień.

Barbara Lew – myśli, że nie ma problemu, żeby Komisja mogła zobaczyć te dokumenty bez zgody osób, które kandydowały. Bo jeżeli komisja może się w ten sposób zająć to proponuje, żeby Pani poszła i zrobiła ksero tych dokumentów.

Krystyna Hundz – Bembenik – przeprasza bardzo, ale to my jesteśmy Komisją i chciałyby tą Komisją z pełną odpowiedzialnością za co mówi, za to co postanawia, być. A w tym momencie czuje się wyłączana. Dlatego poprosiła, żeby uszanować Komisję, żeby uszanować posiedzenie i poprosiła o umożliwienie im jej prowadzenia.

Barbara Lew – przeprasza.

Adam Bawor – zaproponował, że zacznie odczytywać pisma, ponieważ chwilę zejdzie wprowadzać te zmiany.

Krystyna Hundz – Bembenik – zaznaczyła, że musimy to przegłosować, ponieważ każdy kolejny krok może nam być zarzucony. Dlatego chcemy to zrobić zgodnie z prawem, obiektywnie oceniając jedną stronę i drugą stronę, wszystkich kandydatów porównując, zapoznając się z tym i musimy mieć na to czas. Po prostu zwykły spokój.

Adam Bawor – my musimy się skupić na tym, czy procedury, które były w konkursie, czy wszyscy kandydaci spełnili. Czy ktoś jest lepszym, czy gorszym kandydatem, to nie jest naszą intencją.

Anna Rybak – Państwo sprawdzanie nie, czy wszyscy kandydaci, Państwo sprawdzacie, czy kandydatka Pani B. L. wyłącznie, ponieważ to jest przedmiotem skargi. Nie oceniacie Państwo pozostałych kandydatów, wyłącznie Panią B. L.

Krystyna Hundz – Bembenik – czyli wgląd mieć możemy, ale nie oceniamy. Zapytała jeszcze, jeśli jest Komisja Rewizyjna, która zajmuje się budżetem, sprawdzaniem, kontrolą i ma swoje kompetencje. To może sobie przypomnijmy kompetencje Komisji Skarg Wniosków i Petycji żeby nie było żadnych w tym zakresie wątpliwości. Chodzi jej o to, żeby każdy zrozumiał jakie są kompetencje Komisji Skarg Wniosków i Petycji, żebyśmy nie wychodzili poza, żebyśmy się szanowali nawzajem.

Anna Rybak – odczytała zapisy Statutu Gminy Markowa, które dotyczą zasad działania Komisji Skarg Wniosków i Petycji.

Adam Bawor – odnosząc się do wniosku zaproponowanego przez radnego Szpytmę, zobowiązanie Wójta Gminy Markowa do przedłożenia dokumentacji czy możliwe jest wszystko prawnie.

Anna Rybak – odpowiedziała, że tak.

Adam Bawor – pisemne koncepcje możemy dostać tylko do zapoznania się. Zapytał odnośnie punktu trzeciego wniosku złożonego przez radnego Szpytmę dotyczącego wysłuchania kandydatów.

Stanisław Szpytma – też by chciał żeby byli wysłuchani.

Adam Bawor – wydaje się mu, że to jest niemożliwe.

Anna Rybak – nie oceniacie Państwo pozostałych kandydatów, to nie jest rolą Komisji. Komisja może ocenić tylko i wyłącznie skargę, może wysłuchać Wójta, Panią B., Komisję Rekrutacyjną, ale nie pozostałych kandydatów.

Krystyna Hundz – Bembenik – stronami w tej sprawie jest Pani B. L. i Pan Wójt i my to rozstrzygamy.

Stanisław Szpytma – ale jakiś pogląd na wybór będziemy mieć lepszy.

Adam Bawor – ale my nie mamy mieć poglądu.

Stanisław Szpytma – mamy też mieć.

Krystyna Hundz – Bembenik – żeby być obiektywnym mamy zająć się skargą.

Urszula Cwynar – wszystkie punkty, które są wypisane we wniosku radnego Stanisława Szpytmy, może Komisja rozpatrzyć w punkcie 2 proponowanego porządku posiedzenia Komisji. Omawiając punkt drugi można w każdym momencie złożyć wniosek o przeniesienie posiedzenia komisji albo zwołanie kolejnego posiedzenia. Nie musimy dzisiaj podejmować decyzji, tylko po złożeniu wniosku można ustalić kolejne posiedzenie Komisji. Wszystkie te punkty, które zostały

wymienione we wniosku, mogą zostać rozpatrzone w pkt 2 posiedzenia tj. Rozpatrzenie skargi na działalność Wójta Gminy Markowa”.

Stanisław Szpytma – czyli ten punkt o ostatecznym naszym rozpatrzeniu pozostawiamy na inny termin.

Adam Bawor – tak. Postawi Pan w punkcie drugim wniosek o jeszcze jedno spotkanie.

Urszula Cwynar – w punkcie drugim postawi radny wniosek o wyznaczenie nowego terminu Komisji, ponieważ to wszystko co jest wypisane w złożonym wniosku radego Szpytmy, można rozpatrzyć w punkcie drugim bez zmiany porządku posiedzenia Komisji.

Mając na uwadze powyższe radny Stanisław Szpytma wycofał się ze składanego przez siebie wniosku i kolejno Z-ca Przewodniczącego Komisji Skarg Wniosków i Petycji - Adam Bawor – zarządził głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia Komisji.

Wyniki głosowania: 3 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 – nieobecny.

Porządek posiedzenia został przyjęty i przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji.
2. Rozpatrzenie skargi na działalność Wójta Gminy Markowa.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
4. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

Po przyjęciu porządku posiedzenia komisji Przewodniczący przeszedł do realizacji porządku.

## **Ad. 2. Rozpatrzenie skargi na działalność Wójta Gminy Markowa.**

Przystępując do rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Markowa, zostały odczytane następujące dokumenty przez Z – cę Przewodniczącego Komisji Skarg i Wniosków – Pana Adama Bawora:

- skarga Pani B. L. z dnia 27 grudnia 2021 r. na działanie Wójta Gminy Markowa;
- odwołanie Pani B. L. z dnia 14 grudnia 2021 roku;
- odpowiedź Wójta Gminy Markowa na pismo z dnia 14.12.2021 r.;
- wyjaśnienia w sprawie skargi na działanie Wójta Gminy z dnia 12.01.2022 r..

Kolejno zostali wysłuchani poszczególni członkowie Komisji Rekrutacyjnej:

### **Joanna Rupar:**

Adam Bawor – zapytał, czy osobiście zna Panią P.

Joanna Rupar – odpowiedziała, że Pani B. L. na początku powiedziała, że jakieś plotki dziwne krążą po wsi, ona nie jest z tej wsi, ale plotki do niej docierają. Ona Pani P. nie zna, zobaczyła ją po raz pierwszy na konkursie. Z tego względu, że wszyscy mieli maseczki, to nie wie, czy poznała by tą Panią drugi raz. Ta Pani według dokumentów jest z Łańcuta. Nie wie, czy dlatego że ktoś ją kojarzy dlatego, że jest z Łańcuta, ale według dokumentów wynika, że mieszka tam bardzo krótko, ponieważ wcześniej mieszkała w innej miejscowości. Po raz kolejny podkreśliła, że nie zna tej Pani. Dzisiaj na ulicy by jej nie rozpoznała i zakłada, że one jej też nie.

Stanisław Szpytma – co do składu, on wie, że nie mają prawa oceniać składu Komisji Konkursowej, ale rzadko jak on już jakąś praktykę ma, w tych różnych sprawach

i konkursów i przetargów, w składzie Komisji była i Pani Sekretarz i Pani Kadrowa. To już jest trzy osoby, które są podległe Wójtowi. To jest powiedział by niedobre. On już wcześniej Przewodniczącej pytał o te sprawy, że te osoby, które były członkami komisji konkursowej, były za wyborem Pani P. Takie dyskusje są też wśród mieszkańców, że jak to będzie Pani z Białobrzeg Dyrektorem u nas, skoro nie zna tutaj ludzi, nie zna animatorów kultury i z kim ona tu będzie współpracować. On rozumie, że nie ma tu kompetencji oceniać składu komisji.

Joanna Rupar – tutaj jak Pan radny powiedział, że to Pan Wójt decyduje kto jest w komisji. Przyznaje, że dla niej to nie jest żaden luksus chodzenie na żadne komisje konkursowe i oceny osób. Przyznała, że jest znana z tego, że ocenia najsurowiej wszystkich kandydatów. Według jej wiedzy, rzeczywiście najniżej oceniała kandydatów z wszystkich członków Komisji Konkursowej. Ona zwykle zadaje trudne pytania i potem co do tego ocenia. Jeszcze raz podkreśliła, że nie zna Pani P., nie znała wcześniej i dalej jej nie zna, nigdy w życiu nie miała z nią do czynienia. Nie zdarzało się jej chodzić na żadne uroczystości kulturalne do Białobrzeg. Z innych względów też tej Pani nie zna. To nie jej rocznik, nie jej strony, ani inne okoliczności. Nie może odpowiadać za innych członków Komisji Konkursowej. Może odpowiadać tylko za siebie. Starła się zrobić ocenę wszystkich kandydatów rzetelnie. Wszystkie ewentualne wątpliwości rozstrzygane są na korzyść kandydatów. Niezależnie od tego, kto to był, dokumentację czytaliśmy samodzielnie, każdy czytał sam i indywidualnie zapoznawał się z dokumentacją wszystkich kandydatów. Tak wyglądał przebieg. Pytania każdy miał indywidualnie. Ona pytania miała przygotowane na piśmie i zostały dołączone do całości postępowania. Nie ma sobie nic w tej sprawie do zarzucenia.

Adam Bawor – czy nie próbowała Pani rozmawiać z Komisją, a może damy szansę Pani L., żeby uzupełniła te dokumenty.

Joanna Rupar – Komisja konkursowa nie na tym polega, że się dyskutuje komu się daje szansę. Jest określony wymóg formalny, który się spełnia. Jest lista wymogów, które określone były w ogłoszeniu. Kandydat albo je spełnia, albo nie. Komisja tak jak powiedziała oceniała indywidualnie. Stąd jak Państwo słuchaliście wyjaśnienia, które złożył Pan Wójt jest różna ocena punktów. Każdy miał swoją indywidualną listę do oceny kandydatów, każdy się pod tym podpisał indywidualnie i dokonał tej oceny. Staraliśmy się, przynajmniej ona się starała wszystkie ewentualne wątpliwości traktować na korzyść kandydata. Jednak jak ktoś nie przedstawia żadnego dokumentu, to trudno jest ocenić, że się rozstrzygnie na korzyść kandydata, albo jak jest niepodpisane, albo niezakreślone, to taką wiedzę elementarną każdy kandydat powinien mieć.

### **Wójt Gminy:**

Krystyna Hundz – Bembenik – Pan osobiście rozstrzygnął, że nabór na stanowisko Dyrektora Centrum Kultury odbędzie się przez ogłoszenie konkursu. Zapytała Wójta, czym się kierował.

Wójt Gminy – przy ogłaszaniu przyświecała mu jedna podstawowa idea, nawet patrząc przez pryzmat wymagań jakie były przygotowane i przedstawione w tym, żeby kandydat, czy osoba która zostanie tym dyrektorem, spełniała najlepsze standardy, miała najlepsze przygotowanie, była osoba przede wszystkim spełniająca wymagania formalne, ustawowe, a dla nas wykazała się jak największym doświadczeniem zawodowym, przygotowanym w dziedzinie kultury, wszystkimi elementami, które są potrzebne. Takie wymagania, też niezbyt wygórowane, ale takie minimalne. Podobnymi argumentami kierowaliśmy się przy konkursie na

dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej, żeby to były osoby maksymalnie przygotowane do pełnienia tej funkcji.

Krystyna Hundz – Bembenik – w skardze wyraźnie jest zaznaczony akt prawny, czyli forma, ogłoszenie o naborze konkursu dotyczy urzędników samorządowych, a tutaj są pracownicy Centrum Kultury, którzy nie podlegają tej ustawie. Poprosiła o wyjaśnienie, dlaczego to się stało w ten sposób, a nie jak tutaj sugerowane jest inny.

Wójt Gminy – zapytał, co Pani Krystyna ma na myśli.

Krystyna Hundz – Bembenik – co do konkursu są przepisy o powoływaniu urzędników samorządowych, które bezpośrednio się nie kieruje do pracowników Centrum Kultury.

Wójt Gminy – nie ma wymogu, który to narzuca, ale też nie ogranicza tego. My możemy zastosować mechanizmy, które wykaże się tą starannością, transparentnością i celnością w pewnym sensie jeżeli chodzi o wysoki poziom.

Krystyna Hundz – Bembenik – w wyjaśnieniu Wójta jest podkreślenie tego, że procedurę stosowania naboru przez konkurs i zastosowanie ustawy o pracownikach samorządowych stosowało się do momentu, jakby zebrania kandydatów. Czyli zgłaszanie dokumentów, nabór kandydatów, ocena i kolejne etapy stosuje się tą ustawę o pracownikach samorządowych i sobie Komisja pracuje zgodnie z Regulaminem Komisji Rekrutacyjnej i tutaj obowiązują te przepisy.

Anna Rybak – szkoda, że Pani tych pytań nie zadała Pani Sekretarz, ponieważ to ona była autorką tego ogłoszenia. Sama podstawa prawna, która była wskazana w zarządzeniu najważniejsza, to jest art. 16 ust. 1 o działalności kulturalnej, która wskazuje, że konkurs na stanowisko Dyrektora Centrum Kultury, może być przeprowadzony, czyli nie jest obligatoryjny, tylko fakultatywny. Obligatoryjnie tylko i wyłącznie są te stanowiska dyrektorów, które są wskazane w rozporządzeniu w załączniku. W związku z tym, że Gmina Markowa nie jest tam wskazana, więc nie było obligatoryjnego obowiązku. Mając na uwadze powyższe, można było, ale nie trzeba było. To jest główna podstawa tego zarządzenia i tego całego konkursu. Wójt wskazał w wyjaśnieniach, że rzeczywiście Pani skarżąca miała rację, że tej ustawy o pracownikach samorządowych się nie stosuje do pracowników Centrum Kultury. Był taki trochę konflikt, że to zostało w ogłoszeniu tylko z tego względu, że to są podstawy, które się przeprowadza wszystkie konkursy w Urzędzie Gminy i ta podstawa, o pracownikach samorządowych została. W sumie powinna być pominięta, ale została. Jej się tutaj nie stosuje w ogóle. Natomiast to, co ta podstawa prawna mówi, to jej się wydaje że to zostało, że to było tylko i wyłącznie proceduralnie, czyli wskazywało że konkurs będzie otwarty i konkurencyjny i jakie są elementy ogłoszenia - to w tej podstawie prawnej, która dotyczyła się ustawy o pracownikach samorządowych. Nie ma to w ogóle wpływu na ważność zarządzenia, ponieważ to wskazywało jakie elementy ogłoszenia o naborze powinny być wskazane i co powinno się w tym ogłoszeniu znaleźć. Natomiast samo to, że ta ustawa była tam przywołana, oczywiście nie powinna być, ponieważ to jest do pracowników samorządowych, a nie do Centrum Kultury.

Krystyna Hundz – Bembenik – tu z jednej strony jest ogłoszenie o konkursie, a dobrze wiemy, że Wójt sam może wybrać sobie dyrektora. Zapytała, dlaczego Wójt tak nie chciał.

Wójt Gminy – nie chciał, ponieważ chciał znaleźć najlepszego kandydata, ogłosić konkurs otwarty, żeby właśnie nie być posądzony o jakieś inne pozakulisowe rozgrywki, o przeniesienie po znajomości. Już na początku zależało mu, żeby ten kandydat był wybrany w konkursie, żeby się znalazła osoba, która miała otwarte pole,

żeby Centrum Kultury miało otwarte pole na znalezienie jak najlepszej osoby. Nie było tutaj rozmów z żadnymi osobami. Też na dobrą sprawę żadna osoba nie zgłaszała się, że chciałaby zostać mówiąc wprost Dyrektorem, czy pełniąc tę funkcję, ani też nie było oczekiwań w stosunku do konkretnych osób. Tak jak w poprzednich konkursach dyrektorów zależy mu na tym, żeby to były jak najlepsze osoby i tym się kierował, żeby wykazać pełną transparentność, uczciwość, przejrzystość procedur, wyboru stąd też szerokie spektrum komisji i jasne zasady. Myśli, że te wszystkie elementy wykazały tą przejrzystość i staranność z naszej strony, żeby to było maksymalnie otwarte.

Adam Bawor – zapytał, czy osobiście zna Wójt Panią P. i czy wśród komisji nie było takich głosów, że może dadzą szansę Pani B. na uzupełnienie dokumentów, czy nie było takich rozmów i każdy zadecydował indywidualnie.

Wójt Gminy – Pani P. jest dla niego osobą zupełnie obcą, aczkolwiek kojarzy tą osobę, ponieważ jako Komendant Hufca ZHP organizując imprezy w 2015, czy w 2016 roku realizował na terenie Gminy Biało-brzezi wydarzenia dla zuchów, ze względu na to że tam jest dużo tej grupy wiekowej i odbywało się to w Domu Kultury w Biało-brzegach. Stąd kojarzy tą osobę incydentalnie. Poza tym, żadnych kontaktów, żadnych znajomości. Jest dla niego osobą obcą. Oprócz tego incydentalnego kontaktu wówczas i to jest prawdą, że w tamtym, czasie miał z tą Panią kontakt. Nie potrafi powiedzieć z pamięci, czy były rozmowy. Myśmy się kierowali tym, że tam nie było podstaw do dyskusji, czy cokolwiek innego można wprowadzić, inaczej zinterpretować. Było jasno napisane i tyle. Każdy z komisji oceniał indywidualnie te dokumenty. Nie było podstawy, żeby w ogóle rozważać taką opcję. Sprawa była zerojedynkowa, albo było, albo nie było.

Stanisław Szpytma – pytał już Panią Sekretarz, ale dalej będzie wracał do pytania, dlaczego Wójt powołał taką Komisję, powołując siebie, Panią Sekretarz, trzecią podległą sobie osobę – Panią kadrową, dwie pozostałe osoby to powiedzmy czynnik społeczny. Wydaje się mu, że Wójt wziął takie osoby, na które ma wpływ.

Wójt Gminy – ciężko powiedzieć, że nie ma wpływu służbowego na Panią kadrową, czy na Panią Sekretarz. Tutaj radny może mieć rację pod tym kątem, tylko że kwestia tego na czym wpływ polega i czy ten wpływ się wywiera. Takiego wpływu nie ma, bo ocena dokumentów jest zerojedynkowa w tym przypadku. Ocena mogła być na drugim etapie rozmowy, ewentualnie subiektywną oceną czego zdecydowanie dementuje żadnego wpływu w tym obszarze nie było. Dlaczego taka Komisja, poprosił żeby zwrócić uwagę, że przyjął jeszcze taką myśl jeszcze na początku w momencie kiedy był konkurs jeden z poważniejszych przedstawicieli kadry kierowniczej, czyli na Sekretarza w Komisji był on, Pani Przewodnicząca i Pan kadrowy. Natomiast już potem, gdy były sprawy na Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej był również on, była Pani Sekretarz, Pani Przewodnicząca i też był ówczesny pan kadrowy. Bodajże w takim składzie była komisja, choć na pewno nie pamięta. Sprowadza się to do prostych rzeczy, do osoby, która jest merytoryczna kadrowo, zależy mu żeby w konkursach na stanowiska kierownicze brał też udział ktoś z przedstawicieli Rady Gminy i zwykle te konkursy na inne stanowiska, proszę zwrócić uwagę że Pani Sekretarz jest przewodniczącą składu komisji, a on ze względu na stanowisko kierownicze chce być w tym konkursie, żeby od początku wiedzieć jacy są Ci kandydaci. Tutaj zadziałał jeszcze taki czynnik, propozycja od Pani Przewodniczącej była żeby zaproponować to stanowisko Panu Andrzejowi Gonciarzowi ze względu na jej przeszkody, a po drodze była jeszcze propozycja Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej. W drugiej kolejności był Pan Gonciarz i taka propozycja została przez niego przyjęta. Piąta osoba, ciężko było wybierać z jakiegoś

innego czynnika społecznego skoro jest Społeczna Rada Kultury i wydawało mu się to naturalne, że możemy wykorzystać Przewodniczącą, która zgodziła się na to, żeby być w tej komisji z czego był zadowolony osobiście, ponieważ wydaje się mu że to jest pełne spectrum (Rada Gminy, czynnik społeczny w postaci Przewodniczącej Społecznej Rady Kultury, on jako bezpośredni przełożony). Trzeba zaznaczyć, że ani Społeczna Rada Kultury nie musiała być reprezentowana w tej komisji ani Rada Gminy. Uważa, że to jest element, żeby nadać temu maksymalną przejrzystość.

**Sylwia Hop** – Księgowa w Urzędzie Gminy Markowa

Adam Bawor – zapytał, czy zna osobiście Panią P.

Sylwia Hop – nie znała osobiście żadnego z kandydatów przed rozmowami Komisji Konkursowej drugiego etapu. Panią B. miała przyjemność poznać jak była odebrać dokumenty.

Adam Bawor – zapytał, czy nie próbowała Pani Sylwia rozmawiać z innymi członkami Komisji o poproszenie Panią B. o uzupełnienie dokumentów.

Sylwia Hop – nie ma takiej możliwości prawnej. Na pierwszym etapie procedury konkursowej sprawdzamy dokumenty pod względem formalnym. Najpierw sprawdzane są koperty, czy nie były naruszone. Kolejno otwierane są komisyjnie i analizowane są dokumenty poszczególnych kandydatów. Mamy wykaz dokumentów, który był niezbędny do przeprowadzenia procedury konkursowej i na tej podstawie analizujemy dokument po dokumencie i weryfikujemy, czy dokument spełnia wymagania, czy nie spełnia. Tu procedura była taka sama, identyczna dla wszystkich kandydatów, ona nie odbiegała od normy, dotyczyła się wszystkich kandydatów. Na tym polega procedura konkursowa, pierwszy etap weryfikacji dokumentów.

Adam Bawor – czyli rozumie, że nikt z członków Komisji nie proponował, żeby zrobić coś takiego, odstąpić od normy.

Sylwia Hop – odpowiedziała, że nie. Warunki były identyczne dla wszystkich, wskazane w ogłoszeniu o naborze i każdy kandydat z tymi warunkami, aplikując do nas do Urzędu się z tym zapoznał. Taka jest procedura i taki był zapis, więc nie mogliśmy robić odstępstw od zapisów, które sami utworzyliśmy.

**Irena Pelc – Kozłocka** – Przewodnicząca Społecznej Rady Kultury

Adam Bawor – zapytał, czy osobiście zna Panią P.

Irena Pelc – Kozłocka – odpowiedziała, że nie.

Adam Bawor – w czasie, kiedy otwieraliście te wszystkie dokumentacje, czy nie próbowała Pani z pozostałymi członkami Komisji rozmawiać, żeby Pani B. uzupełniała dokumenty. Przecież się dobrze znacie.

Irena Pelc – Kozłocka – nie nic takiego nie mówiła. Podpisywała oświadczenie o stronniczości. Nikt nikomu podczas tego konkursu nic nie sugerował.

Adam Bawor – zapytał, czy ona też nie sugerowała.

Irena Pelc – Kozłocka – nie, nie sugerowała. Każdy dostał kartę uczestników konkursu, zapoznawał się z dokumentami i zaznaczał, przyznawał punkty.

Adam Bawor – on rozumie, ale to markowianka, zapytał czy serce nie ruszyło.

Irena Pelc – Kozłocka – odpowiedziała, że nie. Ona chyba jest bez serca. Ona rozumie, że jak jest konkurs, to traktujemy wszystkich równo. Każdy z kandydatów był sprawdzony, każdy był zaznaczony jakie dokumenty miał, a jakich nie miał.

Adam Bawor – i nie ma Pani sobie nic do zarzucenia.

Irena Pelc – Kozłocka – odpowiedziała, że nie ma.



Stanisław Szpytma – zapytał, czy ze strony Wójta, czy Pani Sekretarz nie odczuwała Pani jakiejś presji.

Irena Pelc – Kozłocka – jeszcze raz powtórzyła, że nikt na nikogo nie naciskał. Te kwestionariusze każdego kandydata każdy miał przed sobą przeglądając dokumenty i je wypełniał. I siedzieliśmy jeszcze co drugi stolik, także nie można było podglądać jeden drugiemu co kto wypełnia. Jak traktujemy wszystkich równo i sprawiedliwie, jak pozostali kandydaci mieli wszystkie dokumenty, więc było by nie w porządku wobec tamtych jak od nich było wymagane i spełnili te wymagania. Chyba wszyscy powinni być jednakowo traktowani. Tak uważa i tak zrobiła.

**Andrzej Gonciarz** – radny Rady Gminy Markowa

Adam Bawor – zapytał, czy zna osobiście Panią P.

Andrzej Gonciarz – widział ją raz na konkursie.

Adam Bawor – może maseczkę miała i jej nie rozpoznał.

Andrzej Gonciarz – nazwisko P. jest mu znane, ponieważ jest dość popularne w jego stronach.

Adam Bawor – zapytał, czy nie czuł, żeby można było dać Pani B. L. szansę na uzupełnienie dokumentów, to markowianka, żeby „swoja” była dyrektorem.

Andrzej Gonciarz – to nie ma żadnego znaczenia, w regulaminie konkursu nikt nie przewidywał jakiegoś trybu uzupełnień, donoszenia dokumentów. Wszyscy byli traktowani jednakowo. Jeśli dwóch kandydatów z trzech było w stanie wypełnić dokumenty prawidłowo, to myśli że trzeci też powinien. Startując na takie stanowisko, dokumenty powinny być wypełnione w miarę poprawnie. Szereg błędów i pomyłek, które dzisiaj usłyszeliśmy kilka razy z rzędu, dyskwalifikował tą ofertę. Jeżeli my w tym momencie obrad komisji rozpatrywaliśmy dokumenty poszczególnych kandydatów, każdy dostawał komplet dokumentów do obejrzenia i miał swój formularz, w którym zaznaczał, czy warunki są spełnione, czy nie. Te dokumenty były niekompletne. Zresztą chyba samo to, że wszyscy członkowie Komisji dali identyczną notę punktową. Nad czym tutaj dyskutować, sytuacja wcale dla nas nie była przyjemna, bo nie spodziewaliśmy się takiego obrotu, że w dokumentach mogą być takie braki. Można się spodziewać zastrzeżeń natury już jeżeli oceniamy że tak powie pod kątem jakości kandydata, jego umiejętności, bo to też trzeba brać pod uwagę. Jednak jeżeli są braki formalne, to w tym momencie nie specjalnie można było coś więcej zrobić tym bardziej, że startując do konkursu trzeba znać jego regulamin, znać zasady jakie w konkursie obowiązują. Konkurs nie przewidywał trybu odwoławczego, nie przewidywał trybu wezwania do uzupełniania dokumentów. Po prostu my podejmowaliśmy decyzję taką jak widać w dokumentach. Zarzuty o jakąś stronniczość uważa, za grubo przesadzone, bo to obraża i jego i wszystkich członków komisji. Państwo może w tej chwili się dowiedzieli jak to wyglądało, jakie były braki. Jemu szczerze mówiąc jest krępujące, że musi się tłumaczyć z takich braków, bo to są braki poważne, to są grube braki. Tyle ma do powiedzenia na ten temat.

Adam Bawor – zwracając się do Pani B. L., zapytał jej co ona na to. Każdy mówi ewidentnie to samo. Zapytał, dlaczego tak to zaniedbała.

Barbara Lew – ona nie chciała by się tłumaczyć chorobą, którą przeszła, ponieważ to być może było wynikiem tego. Ale to są jej sprawy osobiste. Być może, że to miało wpływ. Jednakże ona się do tego odniesie na następnym spotkaniu, które tutaj będzie.

Krystyna Hundz – Bembenik – zwracając się do Pani B. L. składając dokumenty, czytając ogłoszenie o naborze na stanowisko Dyrektora Centrum Kultury miała Pani miesiąc czasu. My mamy zgodnie z jej zgodą jej dokumenty, które złożyła. Zapytała, dlaczego ta dokumentacja jest tak niekompletna.

Barbara Lew – w momencie kiedy wyszło ogłoszenie na stronę, ona była na bardzo poważnej operacji. Może Państwo uważają, że te dokumenty nie są kompletne, one są kompletne, tylko może nie nazwane i być może to że są niepodpisane wynikało w związku z tą operacją. Ona była w Krakowie na operacji, potem ta chwilowa rekonwalescencja, zaświadczenie oczywiście, o tym że jest zdolna do czynności od lutego jako dyrektor ma. Może powiedzieć, że wynikało to z tego, że była po tej operacji i czas miała dość krótki.

Krystyna Hundz – Bembenik – Pan Adam zadawał każdemu z członków Komisji pytanie, czy nie było propozycji w stosunku do Pani uzupełnienia dokumentów. Czytając dokumenty, czytając wyjaśnienia kiedy Pani przychodzi z luźno rozłożonymi dokumentami i proszą Panią o kopertę, to to było wręcz sugerowanie, podpowiadanie, żeby popatrzeć na te dokumenty, ponieważ nie były załączone tak jak to zostało zapisane. Nawet Pani podpisała kopertę, której Pani nie powinna była podpisywać, bo powinno się odpowiednio zatytułować. Było to według niej sugerowanie tego uzupełnienia, taka podpowiedź. Można było wnioskować, że skoro Pani tego nie zrobiła, czyli Pani była pewna, że na podstawie swojej wiedzy, że kompletne są dokumenty i że wszystkie dokumenty są. W Pani piśmie do Pana Wójta, Pani stwierdza nie przedstawiając dokumentów, że jest Pani zatrudniona i jest to wiedza powszechna. Jednak z całym szacunkiem, nie jest to wiedza powszechna. Myśli, że pewne stwierdzenia są po prostu bardzo takie ogólne. Tutaj liczy się konkrety. Ta dokumentacja powinna być przygotowana, podana i bez względu na to, skąd ta osoba jest, te same przepisy obowiązują każdego, bez względu na to skąd ona jest. To było jasno stwierdzone. Powinniśmy wymagać od każdego takiej samej dokumentacji. A zaznaczyć można, że markowianinem jest Ł. K., który spełniał wymagania formalne.

Barbara Lew – jeżeli chodzi o dokument, gdzie pracuje, może niekoniecznie chciała powiedzieć u siebie w pracy, że startuje w konkursie na dyrektora.

Krystyna Hundz – Bembenik – proszę się odnieść do tego, że jeśli jest wymóg i musi Pani potwierdzić, to dlaczego Pani świadomie od tego odstąpiła.

Barbara Lew – pisała w swoim CV w jej liście, że przedstawi tą dokumentację w momencie kiedy będzie na rozmowach.

Krystyna Hundz – Bembenik – możemy powiedzieć, że zapoznała się Pani z pełnym brzmieniem ogłoszenia o naborze.

Barbara Lew – odpowiedziała, że tak.

Krystyna Hundz – Bembenik – czyli znając tą wiedzę, Pani wykluczyła przedstawienie między innymi świadectwa pracy, czy zaświadczenia.

Barbara Lew – tak jak Pani P. nie podała swojego imienia i nazwiska, tak ona nie chciała. W momencie kiedy by przeszła, przedłożyłaby brakujące dokumenty. Tak też napisała.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała jak mają rozumieć ogólnie dostępną wiedzę. Powszechna wiedza to jest coś, co wszyscy wiedzą. Czyli jak zapyta sąsiada, zapyta kogokolwiek to jest powszechna wiedza. Pani się powołuje na takie określenia powszechna wiedza lub poprosiła o wyjaśnienie Panią B. L. dlaczego wymaga też od pracowników Urzędu innego traktowania.

Barbara Lew – absolutnie nie wymaga innego traktowania. Ona nie jest osobą zupełnie anonimową, ponieważ prowadzi ZPiT Markowanie, z tym że ona jest już

w zespole od 2010 roku. Od 2016 roku jest Prezesem tego Zespołu i nie ma chyba osoby w gminie, która jej nie zna.

Krystyna Hundz- Bembenik – to takie stwierdzenie w gminie jak ona ma to rozumieć, w gminie w budynku.

Barbara Lew – wśród społeczeństwa zamieszkałego w Gminie Markowa.

Krystyna Hundz – Bembenik – stwierdza, że są osoby, które nie wiedzą kim jest Pani B. L.

Barbara Lew – to pewnie mało jest takich osób.

Krystyna Hundz – Bembenik – dlatego nie można pisać w ten sposób, ponieważ to jest rażące stwierdzenie.

Barbara Lew – Pan Wójt na pewno ją zna.

Krystyna Hundz - Bembenik – ale my tutaj mówimy o tych wymogach.

Barbara Lew – było by dobrze, gdyby Komisja sprawdziła te dokumenty, o które prosiła i bardzo chętnie przyjdzie na kolejne spotkanie.

Adam Bawor – czyli chciałaby wiedzieć, czy pozostali kandydaci w pierwszym etapie mieli wszystko w porządku.

Barbara Lew – chodzi jej też o to, żeby pokazać na przykład tak dla przykładu, nie mówi już o tym, że tak naprawdę należało by unieważnić ten konkurs, bo wiadomo jeżeli jest podstawa prawna, to należy to unieważnić i mówienie o tym, że to było tylko przypadkiem, to równie dobrze możemy napisać że mamy firmę budowlaną, która coś tam będzie robić, ale przypadkiem nam wpadło w ogłoszeniu o naborze to tak było bo było. Więc to z automatu powinno być unieważnione. Ona niekoniecznie musi tu pracować, bo powie szczerze, że przyszła z dokumentacją pod namową dużego grona z Markowej, którzy ją poprosili o to żeby przyjść, bo wiadomo że Zespół działa, że nadaje się na to stanowisko. Złożyła tutaj dokumenty głównie po to, żeby coś zrobić, ponieważ przychodząc tutaj do pracy to na tym dużo traci. No ale jest jak jest.

Adam Bawor – zapytał, czy może wiedzieć dlaczego tak mówi, że dużo traci.

Barbara Lew – dlatego, że pracując w tym momencie i odchodząc za cztery lata na emeryturę dostanie sześciokrotne pobory na odprawę, a tutaj dostałaby trzykrotne. Tutaj z tego co się orientuje jest mniejsza pensja lub taka sama, tylko tutaj jest inna praca. Tutaj praca jest popołudniami i człowiek jest uwiązany. Tam idzie do pracy robi swoje, też są nerwy, też są różne wymogi. Natomiast uważa, że to jest bardzo ciężka praca, jednak zdecydowała się na to, żeby tutaj startować w konkursie. Dodała jeszcze, że jak Państwo wiedzą, chciałaby również zobaczyć zupełnie na spokojnie, ile i jakie pieniądze ściągnęła Pani P. Dla własnej satysfakcji, myśli że dla członków Komisji również np. od 2015 roku do Centrum Kultury, które tam prowadzi. Tak z ciekawości.

Adam Bawor – nie wie, czy my mamy takie kompetencje.

Barbara Lew – myśli, że to by było bardzo wskazane, gdyby coś takiego było przedłożone. Ona bardzo chętnie też przedstawi. Ona działa społecznie. W tym momencie napisała następny projekt, który został wysłany. Jest to czwarty, z czego trzy przeszło, już nie wspomni o LGD.

Adam Bawor – nikt nie zarzuca Pani B. kompetencji.

Barbara Lew – ona sobie zdaje sprawę. Tak jak mówiła czas miała krótki, bo niestety tak się poskładało że w sierpniu było jeszcze wszystko w porządku, a później się okazało że ma bardzo poważne problemy, ale chwala Bogu z nich wyszła i może tutaj być i ma nadzieję, że jeszcze pobędzie.

Anna Bawoł – ona nie przyszła tutaj z ciekawości, ani dlatego że została zaproszona, tylko dlatego, że zrzeszają się w Kole teraz Stowarzyszeniu Seniorów

i Emerytów i chcieli współdziałać i myśleli, że Pani B. będzie im w tym pomagać. Zrzeszają 100 członków i tak chcieli koniecznie, żeby ktoś się nimi zainteresował, żeby im ktoś coś pomógł. Dlatego chcieli Panią B., że ona im pomagała. Oni już mają odpowiedni wiek i potrzebują jakiejś opieki. Nie przyszła tutaj żeby komuś coś zasugerować, żeby kogoś oceniać. Bardzo jej się podobała praca komisji, jest z tego usatysfakcjonowana, za co podziękowała.

Krystyna Hundz – Bembenik – złożyła wniosek o przedłożenie pełnej dokumentacji z prac komisji konkursowej- celem zapoznania się, bez oceny - obejmującej dalszy etap postępowania konkursowego, w którym wzięło udział dwoje kandydatów - oraz pełnej dokumentacji pozostałych kandydatów (a w szczególności pisemnych koncepcji programu realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju instytucji kultury). W związku z tym, że jest to niemożliwe w dzisiejszym terminie, to składa również z tym związany wniosek o przeniesienie prac komisji i wyznaczenie kolejnego posiedzenia na którym te prace będą kontynuowane.

Adam Bawor – on również by chciał przedstawić wniosek do Rady Gminy, o tym aby nie mógł brać żaden członek Komisji Skarg Wniosków i Petycji udziału w konkursach.

Krystyna Hundz – Bembenik – jeżeli chodzi o wniosek radnego Bawora, możemy to przegłosować na dzisiejszym posiedzeniu komisji.

Urszula Cwynar – powiedziała, że musi się skonsultować z Panią Radcą Prawnym, ponieważ w Statucie jest napisane, że posiedzenie jednej sesji może się odbyć w dwóch terminach, i musi się skonsultować, czy można się na te zapisy powołać odnoście posiedzenia komisji, ponieważ według niej trzeba to posiedzenie zamknąć i wyznaczyć nowe posiedzenie.

Krystyna Hundz – Bembenik – jeżeli chodzi o prace Komisji, to my jako Komisja Skarg i Wniosków nie musimy obligatoryjnie na kolejnej sesji po naszej komisji przedstawiać tej skargi. Odnoście posiedzenia Komisji, jak zamkniemy to posiedzenie, to będą nowe pieniądze, a tutaj nie chodzi o nowe pieniądze.

Stanisław Szpytma – chodzi o to, żeby nam nikt nie zarzucił, że tutaj chodzi o dietę.

Urszula Cwynar – po konsultacji powiedziała, że to posiedzenie trzeba zamknąć i zwołać kolejne.

Po poproszeniu Pani Anny Rybak ponownie na salę, Z – ca Przewodniczącego Komisji Skarg Wniosków i Petycji poprosił o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie.

Adam Bawor – zapytał, jaka jest podstawa prawna, czy w ogóle jest, kto może skontrolować Komisję Rekrutacyjną pod względem drugiego etapu postępowania konkursowego.

Anna Rybak – pracodawca organizując konkurs ustala sobie zasady. One są jasne dla wszystkich. Tak naprawdę pracodawca decyduje, którego kandydata wybiera. Tutaj była cała Komisja, więc to oni jakby decydowali. Nie ma procedury odwoławczej, ktoś kto mógłby ich skontrolować. W tej sytuacji jako ta Komisja Skarg Wniosków i Petycji kontrolujecie skargę na działanie Wójta. Gdyby któreś z tych kandydatów np. Ł. K., złożyłby skargę, to też Komisja by to rozpatrywała; zgodnie z jego skargą. Kontrolowaliście, czy procedurę, którą wymyślił pracodawca została spełniona. I to jest w sumie taka jedyna kontrola. Tutaj też trochę administracja publiczna rządzi się swoimi prawami i tutaj przypuszcza, że jest jakaś możliwość złożenia skargi do sądu przez któregoś z kandydatów, żeby to sąd ocenił. Natomiast to są już bardziej kwestie związane z zaskarżaniem zarządzeń przez nich do Wojewody, czy do Sądu Administracyjnego. Tak jakby ta procedura, którą my przechodzimy przy Radzie Gminy po uchwałach, że ktoś tam to sprawdza, weryfikuje i to można sobie zaskarżyć. Natomiast samo z siebie, cała procedura konkursowa na

pracownika, nie ma takiej. To jest coś, co sobie wymyśla pracodawca i on ma się do tych reguł zastosować.

Kolejno Komisja Skarg Wniosków i Petycji przyjęła następujące wnioski:

**Wniosek NR 1/0012.4.7.2022**  
**Komisji Skarg Wniosków i Petycji Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 19 stycznia 2022 roku**

Komisja Skarg Wniosków i Petycji wnioskuje o przedłożenie pełnej dokumentacji z prac komisji konkursowej - obejmującej również dalszy etap postępowania konkursowego, w którym wzięło udział dwoje kandydatów - oraz pełnej dokumentacji pozostałych kandydatów (a w szczególności pisemnych koncepcji programu realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju instytucji kultury) oraz wyznaczenia kolejnego posiedzenia Komisji w celu kontynuowania prac.

**Wyniki głosowania:** 3 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 – nieobecny.

**Wniosek NR 2/0012.4.7.2022**  
**Komisji Skarg Wniosków i Petycji Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 19 stycznia 2022 roku**

Komisja Skarg Wniosków i Petycji wnioskuje do Rady Gminy Markowa, aby na przyszłość członkowie Komisji Skarg Wniosków i Petycji, nie brali udziału w Komisjach Rekrutacyjnych.

**Wyniki głosowania:** 3 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 – nieobecny.

Po przyjęciu powyższych wniosków, przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku posiedzenia Komisji.

**Ad. 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.**

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są jakieś uwagi do protokołu Nr 6/21 z posiedzenia Komisji Skarg Wniosków i Petycji z dnia 28 września 2021 roku. W związku z ich brakiem zarządził głosowanie nad przyjęciem protokołu.

**Wyniki głosowania:** 3 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 – nieobecny.  
Protokół został przyjęty.

**Ad. 4. Zamknięcie posiedzenia komisji.**

W związku z brakiem dalszych pytań i w związku z wnioskiem Komisji o wyznaczenie kolejnego posiedzenia Komisji, w celu kontynuowania prac, Z-ca Przewodniczącego

Komisji Skarg Wniosków i Petycji Adam Bawor zakończył posiedzenie Komisji i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

INSPEKTOR  
*Urszula Cwynar*  
mgr Urszula Cwynar

*Bawor Adam*